

List pasterski Episkopatu Polski

na Niedzielę Świętej Rodziny – 26 grudnia 2010 r.

Siostry i Bracia! Umiłowani w Chrystusie Panu!

Niedziela Świętej Rodziny wypada w tym roku w drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia. Słowo, które stało się Ciałem i zamieszkało między nami, „objawia nam samego Boga w dialogu miłości między osobami Boskimi i zaprasza nas do uczestnictwa w nim.”

Nawiązując do programu duszpasterskiego, pragniemy zaprosić wszystkich wiernych, aby czynili Kościół domem i szkołą komunii. Warunkiem i początkiem realizacji tego dzieła jest budowanie więzi z Bogiem poprzez przyjęcie Bożego Słowa i kształtowanie w jego świetle życia duchowego i rodzinnego.

1. Od wierności Prawu do wierności Bogu

Przez Wcielenie i Narodzenie Syna Bożego Bóg proponuje nam taką więź, o jakiej ludzkość do chwili narodzin Chrystusa nie odważyła się nawet marzyć. Tę szczególną relację nazywamy komunią z Bogiem. Jest ona najściślejszym zjednoczeniem, jakie można sobie wyobrazić. Nie jest czymś powierzchownym, ale rzeczywistością, która sięga do najgłębszych pokładów w człowieku. Komunia bowiem, co wielokrotnie podkreślał Sługa Boży Jan Paweł II, jest rzeczywistością centralną i podstawową dla życia każdego człowieka i całego Kościoła.

Oczywiście nie może być mowy o komunii i zjednoczeniu w miłości bez życia wiarą na co dzień. Wiara bowiem bez uczynków jest martwa (por. Jk 2, 26). Równocześnie trzeba jednak pamiętać, że samo przestrzeganie nakazów i zakazów – bez doświadczenia głębokiej zażyłości z miłującym Bogiem – dalekie jest od dojrzałego życia wiarą. Uczynki powinny być konsekwencją życia w komunii z Bogiem, zaś komunია z Bogiem wyraża się w uczynkach.

2. Komunia z Bogiem drogą do szczęścia w rodzinie

Wielu z nas stawia pytanie: jak ułożyć szczęśliwe życie małżeńskie i rodzinne? Z pomocą w szukaniu właściwej odpowiedzi przychodzi psychologia małżeństwa i rodziny oraz pedagogika rodziny. Ich wskazania, choć bardzo cenne, są jednak niewystarczające. Życie małżeńskie – jeżeli ma być piękne, prawdziwe i trwałe – nie może się ograniczać do tego, co w danej chwili przyjemne albo wygodne.

Sakrament małżeństwa to o wiele więcej niż zalegalizowanie bycia razem na zasadach tego świata. To wejście małżonków w wyjątkową komunię z Chrystusem. To decyzja, aby całe swoje życie – wszystko, co dzieje się w sercu, umyśle, ciele i w każdej chwili codziennego życia małżonków – uczynić żywym obrazem Boga. Takie życie małżeńskie prowadzi do pełni i do szczęścia, które są możliwe na fundamencie głębokiej, przeżywanej każdego dnia, zażyłości z Bogiem.

Komunia z Bogiem rozwija się i pogłębia przez codzienną modlitwę indywidualną, małżeńską i rodzinną. Karmi się medytacją Słowa Bożego i adoracją Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. Budzi tęsknotę za jak najczęstszym przystępowaniem do Komunii Świętej. Otwiera nasze oczy na potrzebę ciągłego nawracania się, a w konsekwencji na dojrzałe przeżywanie sakramentu pokuty. Włącza nasze życie w rytm roku liturgicznego.

Zażyłość z Bogiem buduje się przecież analogicznie do zażyłości ze współmałżonkiem: poprzez dialog i kontemplację, poprzez życie w obecności, adorację i serdeczne zaangażowanie w sprawy tego, którego nasze serce kocha (zob. Pnp 1, 7).

3. Niedziela – szczególny czas budowania komunii

Gdy w 304 roku pochwycono w Abitenie (dzisiejsza Tunezja) chrześcijan, którzy uczestniczyli we Mszy Świętej, choć wiedzieli, że za to grozi im śmierć, sędzia pytał, dlaczego tak czynią. Odpowiedzieli wówczas: „Sine dominico non possumus!”. „Bez daru Pana, bez dnia Pańskiego nie możemy żyć!” W słowie dominicum łączą się nierozdzielnie dwa znaczenia. Po pierwsze: nie możemy żyć bez daru, jakim jest sam Zmartwychwstały. Aby być sobą, koniecznie potrzebujemy kontaktu z Nim i bliskości. Po drugie: nie wystarczy nam kontakt duchowy, wewnętrzny, subiektywny. Spotkanie z Panem wpisuje się w nasze życie indywidualne i społeczne.

Niedziela winna być dniem należącym do Pana. Dniem, który nada całemu naszemu życiu centrum i wprowadzi w to życie wewnętrzny porządek. „Bez Pana i dnia, który należy do Niego, nie ma udanego życia.” Potrzebujemy więzi umacniającej nas i nadającej kierunek naszemu życiu. Potrzebujemy kontaktu ze Zmartwychwstałym. Dziś także nie można być prawdziwym małżeństwem, rodziną katolicką, bez udziału – czynnego i bezpośredniego – w niedzielnej Mszy Świętej.

4. Komunia w rodzinie

Trzeba pamiętać, że komunია z Bogiem nie jest doświadczeniem duchowym oderwanym od życia. Św. Jan Apostoł pisze bardzo dobitnie: „kto nie miłuje brata swego (...), niemożliwe, żeby miłował Boga” (1 J 4, 20). Dzisiaj, w Niedzielę Świętej Rodziny, prosimy zatem, abyście w Waszych małżeństwach i rodzinach rozwijali serdeczną zażyłość i głęboką jedność całego Waszego życia.

Życie w komunii małżeńskiej, to ciągłe postrzeganie współmałżonka jako kogoś wyjątkowo bliskiego. To dzielenie jego radości i cierpienia, znajdowanie satysfakcji w odgadywaniu jego pragnień i zaspokajaniu potrzeb. To życie w głębokiej przyjaźni, w przekonaniu, że „on jest mój, a ja jestem jego” (Pnp 2, 16) ze wszystkim, co w nas piękne i trudne, wielkie i wstydlive. To dostrzeganie we współmałżonku tego, co w nim jest darem Bożym dla mnie. To szukanie sposobów, aby być dla niego pomocą (Rdz 2, 18) i aby wzajemnie nosić swoje brzemiona (Ga 6, 2). To odrzucanie pokusy patrzenia na wszystko przez pryzmat własnych racji i egoistycznych pragnień.

Doświadczenie komunii małżeńskiej to jedna z najpiękniejszych ludzkich rzeczywistości. Żyć w komunii małżeńskiej i rodzinnej to być otwartym na nowe życie, przyjmować je zawsze z miłością i tworzyć najlepsze warunki do rozwoju oraz wychowania dzieci.

Drodzy Małżonkowie i Rodzice! Nie uciekajcie od siebie i od problemów domowych w rzeczywistość wirtualną Internetu. Nie usprawiedliwiajcie się obowiązkami zawodowymi. Walczcie o czas, aby być razem i dzielić się tym, kim jesteście i co posiadacie. Bądźcie dla siebie darem, bo przecież „człowiek nie może odnaleźć się w pełni inaczej, jak tylko poprzez bezinteresowny dar z samego siebie”.

5. Świadkowie komunii pośród świata

Siostry i Bracia!

Komunia z Bogiem to serce rozmiłowane w Bogu. To człowiek dzielący Boży sposób patrzenia i rozumienia. To całe życie oddane Panu Bogu.

W takim kontekście lepiej rozumiemy, że przystępowanie do Komunii Świętej nie jest i nie może być praktyką oderwaną od życia – od tego, co myślimy, mówimy, jakie są nasze przekonania i czyny. Przystępowanie do Komunii Świętej to kwestia uczciwości wobec Boga. Każdy katolik, który odrzuca prawo Boże, winien się nawrócić. Inaczej jego przystępowanie do Komunii Świętej jest świętokradztwem. Komunia zakłada bowiem i wyraża rzeczywistą jedność wierzącego z Bogiem. Kto pragnie przyjąć Ciało Chrystusa, musi – w imię uczciwości – przyjąć też Jego naukę i świat wartości oraz żyć z Nim w zjednoczeniu na co dzień.

Nikt wewnętrznie uczciwy nie może wybierać grzechu, a równocześnie twierdzić, że żyje w zjednoczeniu z Bogiem. Tym bardziej nie może z uporem demonstrować publicznie jedności z Ciałem Chrystusa, gdy odrzuca ewangeliczny styl myślenia i postępowania. W takim przypadku posiada błędnie ukształtowane sumienie i potrzebuje nawrócenia.

6. Zakończenie

Umiłowani w Chrystusie Panu!

Niech Maryja, pod której sercem Jezus Chrystus – prawdziwy Bóg – stał się prawdziwym człowiekiem, pomoże nam „czynić Kościół domem i szkołą komunii. To wielkie wyzwanie, jakie czeka nas w rozpoczynającym się tysiącleciu, jeśli chcemy pozostać wierni Bożemu zamysłowi, a jednocześnie odpowiedzieć na najgłębsze oczekiwania świata.”

Zawieramy Was Świętej Rodzinie z Nazaretu i udzielamy pasterskiego błogosławieństwa Waszym Rodzinom w kraju i poza jego granicami oraz całej umiłowanej Ojczyźnie.

Podpisali: Pasterze Kościoła Katolickiego w Polsce zgromadzeni na 353. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie, w dniach 28-29 września 2010 r.